



IDŹ DO:

- » Spis treści
- » Przykładowy rozdział

KATALOG KSIĄŻEK:

- » Katalog online
- » Zamów drukowany katalog

CENNIK I INFORMACJE:

- » Zamów informacje o nowościach
- » Zamów cennik

CZYTELNIA:

- » Fragmenty książek online

do przechowalni

do koszyka



 **Helion** Wydawnictwo

Wydawnictwo Helion
ul. Kościuszki 1c
44-100 Gliwice
tel. 032 230 98 63
e-mail: helion@helion.pl

e-mail: septem@septem.pl
redakcja: redakcjawww@septem.pl
informacje: o.ksiegarni.septem.pl

CO TWÓJ PIES PRÓBUJE CI POWIEDZIEĆ? POZNAJ TAJEMNICE PSIEJ PSYCHOLOGII

Autor: Arden Moore
Tłumaczenie: Małgorzata Wróblewska
ISBN: 978-83-246-2468-3
Tytuł oryginału: [The Dog Behavior Answer Book: Practical Insights & Proven Solutions for Your Canine Questions](#)

Format: 140 × 208, stron: 280



PIES to zwierzę:

- przyjacielskie
- inteligentne
- empatyczne
- szczerze

Mało? Zajrzyj do środka (książki, nie psa)...

Gdybym miał zdrowy rozsądek i wiedzę specjalistyczną Arden, mógłbym lepiej zrozumieć, jakie były przyczyny niepoprawnego zachowania Marleya, i mógłbym obmyślić jakąś strategię, by zmienić lub przynajmniej utemperować jego charakter.

Dobre, rzetelne rady pochodzące od znających się na rzeczy ekspertów to pierwszy krok prowadzący do posiadania odpowiednio zachowującego się zwierzęcia domowego, które zamiast poczucia klęski i utrapienia przynosić będzie swoim właścicielom radość i zadowolenie.

John Grogan, autor książki *Marley i ja. Życie, miłość i najgorszy pies świata*.

Psy towarzyszą nam od tysięcy lat. Pełnią rolę niezawodnych przyjaciół, terapeutów, a nawet oddanych współpracowników. Jednak mimo że są nieodłączną częścią naszego życia, tak naprawdę bardzo niewiele o nich wiemy. Bo przecież posiadanie takiego czworonoga wymaga znacznie więcej niż tylko obowiązkowego spaceru, miski karmy i chwilk wspólnej zabawy. Wreszcie nadarza się okazja, by odkryć naturę naszego pieszczocha na nowo i poznać go tak, jakby naszym przewodnikiem po psim świecie był sam doktor Doolittle.

Ten poradnik przeznaczony jest zarówno dla osób, które dopiero zaczynają swoją przygodę z psami, jak i dla długoletnich miłośników tych przyjacielskich istot. Poznawanie własnego psa od podszewki to przyjemność, która nigdy Ci się nie znudzi. Książka pomoże Ci odkryć sekrety psiej miłości, pozwoli pojąć pozornie niedorzeczne zachowania Twojego przyjaciela i udzieli Ci odpowiedzi na dziesiątki pytań, które masz ochotę zadać weterynarzowi, ale zwykle nie ma na to czasu.

- Jak nauczyć się rozmawiać z psem?
- Czy rasa ma wpływ na inteligencję?
- Na czym polegają psie zdolności terapeutyczne?
- Jak dobrze wychować szczeniaka?
- W jaki sposób oduczyć psa złych nawyków?

SPIS TREŚCI

Przedmowa	7
Wstęp	9
Podziękowania	11
CZĘŚĆ I Psia natura	13
CZĘŚĆ II O czym ty mówisz?	59
CZĘŚĆ III Dlaczego mój pies to robi?	93
CZĘŚĆ IV Odrobina dyscypliny	139
CZĘŚĆ V Harmonia w domu i poza domem	185
CZĘŚĆ VI Życiowe zmiany, rozstania	245
Zawodowi specjaliści	275
Wybrane źródła	276

Część I

Psia natura

Spróbuj wejść na chwilę we włochatą skórę Twojego czworonoga. Jakieś piętnaście tysięcy lat temu człowiek i pies stworzyli związek, który nie miał precedensu w całej historii. W zamian za jedzenie i schronienie psy pomagają ludziom na wiele sposobów, stając się naszymi towarzyszami, współpracownikami i kumplami. Na przełomie wieków człowiek przekształcił psa, stwarzając wiele różnych ras z szeroką gamą cech fizycznych i zachowań. Niektóre rasy ważą ponad czterdzieści pięć kilogramów, inne znów zmieściłyby się w filizance do kawy. Uszy mogą być opadające, stojące lub pośrednie. Szata ma różną strukturę, od dyndających dredów po prawie gołą skórę.

Stworzyliśmy rasy psów łowieckich, pasterskich, obronnych i tych, których zadaniem jest całodniowa drzemka na tapczanie. Podczas tego procesu odebraliśmy im ich naturalne warunki, przez co popadły w kryzys tożsamości. To my wyrwaliśmy je ze struktury socjalnej stada i wyeliminowaliśmy naturalną potrzebę polowania jako formę znajdowania pożywienia. Karcimy je, gdy szukają sposobów na zaspokojenie swojej wrodzonej potrzeby kopania i przegryzania, szczególnie kiedy w grę wchodzi nasze wypielęgnowane ogródki lub buty. Jednak mimo wszystkich naszych usilnych manipulacji podstawowa cecha psa nigdy się nie zmienia: kocha nas takimi, jakimi jesteśmy.

Rasowe bystrzaki

P Psy niektórych ras wydają się mądrzejsze od innych, w związku z czym celowo wybrałem bordera collie¹ ze względu na to, że rasa ta słynie z inteligencji. Nie chciałem robić sobie kłopotu z mniej inteligentną rasą i tracić zbyt wiele czasu na uczenie psa podstawowych poleceń. Nie mam wystarczająco dużo cierpliwości, aby wielokrotnie próbować nauczyć psa, by usiadł lub wstał. Na razie jestem bardzo zadowolony z postępów Einsteina w zakresie tresury, jednak ciekaw jestem, jak mógłbym zmierzyć poziom jego inteligencji.

O W szkolnej klasyfikacji psów Twój trafnie nazwany Einsteinem ulubieniec jest prawdziwym czworonożnym prymusem. Do tej uprzywilejowanej grupy zaliczają się również pudle, owczarki niemieckie i golden retrievery². Rasy, które mogą wymagać nieco więcej zajęć pozalekcyjnych, to chart afgański³, basenji⁴ i buldog. Zanim jednak właściciele tych ostatnich zaczną na mnie warczeć z niezadowolaniem, dodam, że wyjątki — zarówno te chlubne, jak i mniej chlubne — występują we wszystkich rasach.

Mierzenie inteligencji psa może być dość skomplikowane, ponieważ nie myśli on naszymi kategoriami. Psy nie nalegają, by przyjąć je do psiego odpowiednika Mensy⁵, i nie kradną nam gazety, by rozwiązać

¹ **Border collie** — jedna z ras psów należąca do grupy psów pasterskich i zaganiających, zaklasyfikowana do sekcji psów pasterskich (owczarskich) — *przyjp. tłum.*

² **Golden retriever** — jedna z ras psów należąca do grupy psów aportujących, płochaczy i psów wodnych, zaklasyfikowana do sekcji psów aportujących — *przyjp. tłum.*

³ **Chart afgański** — jedna z ras psów należąca do grupy chartów, zaklasyfikowana do sekcji chartów długowłosych — *przyjp. tłum.*

⁴ **Basenji** — jedna z ras psów należąca do grupy szpiców i psów pierwotnych, zaklasyfikowana do sekcji ras pierwotnych — *przyjp. tłum.*

⁵ **Mensa** (pełna nazwa **Mensa International** — *Mensa międzynarodowa*) jest największym, najstarszym i najbardziej znanym na świecie stowarzyszeniem ludzi o wysokim ilorazie inteligencji — *przyjp. tłum.*

krzyżówkę. Ze względu na to, że konkretne rasy zostały stworzone w celu wypełniania określonych zadań, Twój border collie lepiej sprawdziłby się przy pilnowaniu i zaganianiu owiec niż na przykład chin japoński⁶, ponieważ ma w genach pasterstwo. Z kolei założę się, że zająca prędzej wytropiłby beagle⁷ niż border collie, ponieważ superczujny nos jest cenną cechą wszystkich psów gończych.

Niemniej jednak prawie każdy pies może nauczyć się reagowania na szeroką gamę poleceń, wystarczy mieć trochę cierpliwości. Niektóre są w stanie przyswoić zdumiewająco dużą liczbę zachowań. Pies opiekun⁸ to wspaniały przykład praktycznego wykorzystania psiej inteligencji. Te specjalnie wytrenowane zwierzęta zachęcane są do przejawiania tak zwanego „inteligentnego nieposłuszeństwa”, kiedy stają wobec sytuacji mogącej stanowić zagrożenie dla życia i zdrowia ich ludzkich podopiecznych. Pies przewodnik, czyli ten, który towarzyszy osobom niewidomym lub niedowidzącym, wie, że musi omijać dziury w chodniku lub inne zagrożenia, nawet jeśli jego właściciel nalega, by iść w danym kierunku.

Opracowanie niezawodnej metody mierzenia psiej inteligencji pozostaje ciągle wyzwaniem dla treserów psów, hodowców i behawiorystów zwierzęcych. Jednym z pionierów w tej dziedzinie jest Stanley Coren, znany psycholog kanadyjski i wybitny trener psów. W książce *The Intelligence of Dogs* (Inteligencja psów) dr Coren klasyfikuje sto trzydzieści trzy rasy, szeregując je od bystrych jak sokół po głupie jak but i zaznaczając jednocześnie, że odstępstwa i wyjątki zdarzają się w każdej rasie. Autor stworzył też test na zmierzenie psiej inteligencji, służący do wyróżnienia wielu jej poziomów: adaptacyjnej, posłuszeństwa i instynktownej.

⁶ **Chin japoński** — jedna z ras psów należąca do grupy psów do towarzysztwa, zaklasyfikowana do sekcji spanieli japońskich i pekińczyków — *przyj. tłum.*

⁷ **Beagle** — jedna z ras psów należąca do grupy psów gończych, posokowców i psów ras pokrewnych, zaklasyfikowana do sekcji psów gończych, w podsekcji psy gończe małe — *przyj. tłum.*

⁸ **Pies towarzyszący, pies opiekun** — pies specjalnie szkolony w celu pomocy osobom niepełnosprawnym — *przyj. tłum.*

Rasy należące do czołowej, najinteligentniejszej dziesiątki są w stanie przyswoić nowe polecenia w ciągu mniej niż pięciu powtórzeń i wypełnić znany sobie rozkaz dany po raz pierwszy w dziewięćdziesięciu pięciu procentach prób. Border collie stoi na czele tej elitarniej grupy, do której należą również: pudle, owczarki niemieckie, golden retrievery, doberman, owczarki szetlandzkie⁹, labradory retrievery, spaniele kontynentalne miniaturowe papillon¹⁰, rottweilery i australian cattle dogi¹¹.

Rasy plasujące się w najdalszej dziesiątce często wymagają aż stu powtórzeń, zanim przyswoją nowe polecenie, i wykonują znany sobie rozkaz przy pierwszym wypowiedzeniu go tylko w dwudziestu pięciu procentach przypadków. Nawet jeśli wiedzą, co znaczy *siad*, mogą potrzebować usłyszeć to słowo cztery – pięć razy, zanim w końcu posadzą zadek na ziemi. Lista ta, będąca z pewnością przedmiotem do dyskusji, zawiera takie rasy, jak: shih tzu¹², basset hound¹³, mastiff angielski¹⁴,

⁹ **Owczarek szetlandzki** — jedna z ras psów należąca do psów pasterskich i zaganiających, zaklasyfikowana do sekcji psy pasterskie (owczarskie) — *przyjp. tłum.*

¹⁰ **Spaniel kontynentalny miniaturowy papillon** (z fr. *papillon* — motyl) — jedna z ras psów należąca do grupy psów do towarzystwa, w sekcji spanieli miniaturowych — *przyjp. tłum.*

¹¹ **Australian cattle dog** — jedna z ras psów należąca do grupy psów pasterskich i zaganiających, zaklasyfikowana do sekcji psów zaganiających. Według klasyfikacji FCI (Międzynarodowa Federacja Kynologiczna) podlega próbom pracy — *przyjp. tłum.*

¹² **Shih tzu** — jedna z ras psów należąca do grupy psów do towarzystwa, zaklasyfikowana do sekcji psów tybetańskich — *przyjp. tłum.*

¹³ **Basset hound** — jedna z ras psów należąca do grupy psów gończych i posokowców, zaklasyfikowana do sekcji psów gończych, w podsekcji gończych krótkonożnych. Według klasyfikacji FCI podlega próbom pracy — *przyjp. tłum.*

¹⁴ **Mastiff angielski** — jedna z ras psów należąca do molosowatych, w typie dogowatych — *przyjp. tłum.*

beagle, pekińczyk, bloodhound¹⁵, chart rosyjski, chow chow¹⁶, buldog, basenji i chart afgański.

Oto kilka zabawnych sposobów na to, by przekonać się, jak bystry jest Twój pies:

- ◆ **TEST Z RĘCZNIKIEM.** Zawiń leżącemu na ziemi psu duży ręcznik kąpielowy naokoło głowy i zmierz czas, po upływie którego zdoła się z niego wyswobodzić. Inteligentne psy robią to w ciągu mniej niż piętnastu sekund, mniej zdolnym czworonogom zabiera to więcej niż trzydzieści sekund.
- ◆ **TEST Z POJEMNIKAMI.** Ustaw na ziemi trzy pojemniki (ich rozmiar nie jest ważny, istotne jest natomiast, by materiał, z którego są zrobione, był lekki, jak na przykład plastik). Pokaż psu jego ulubiony przysmak lub zabawkę i na jego oczach włóż ją pod jeden z pojemników odwróconych dnem do góry. Na kilka sekund odwróć uwagę psa od pojemników, po czym powiedz mu, by poszukał ulubionej zabawki lub przysmaku ukrytego pod jednym z trzech pojemników. Bystry pies podejdzie prosto do odpowiedniego pojemnika, podczas gdy wolniej uczące się zwierzę prawdopodobnie najpierw przewróci pozostałe dwa pojemniki, by w końcu znaleźć nagrodę kryjącą się pod tym właściwym.
- ◆ **TEST ZE SMYCZĄ.** Wybierz moment, w którym zazwyczaj nie wyprowadzasz psa na spacer, na przykład przedpołudnie lub środek popołudnia. Bez słowa weź do ręki smycz i klucze od mieszkania. Zrób to na oczach psa. Mądry pies od razu skojarzy smycz i klucze ze spacerem i będzie widocznie pobudzony perspektywą wyjścia na dwór. Niezbyt inteligentny burek nie od razu skojarzy fakty i być

¹⁵ **Bloodhound** — jedna z ras psów należąca do grupy psów gończych, posokowców i ras pokrewnych, zaklasyfikowana do sekcji psów gończych, w podsekcji dużych psów gończych — *przyp. tłum.*

¹⁶ **Chow chow** — jedna z ras psów należąca do grupy szpiców i psów pierwotnych, zaklasyfikowana do sekcji szpiców azjatyckich i ras pokrewnych — *przyp. tłum.*

może dopiero po usłyszeniu zdania: „Idziemy na spacer?” zacznie skakać z radości. (Oczywiście może się też zdarzyć, że bardziej leniwy psiak po prostu nie będzie miał ochoty wyjść na spacer!).

Pamiętajmy o tym, że testy na psią inteligencję mają swoje braki, jednym z nich jest to, że wyniki są bardzo subiektywne, a do tego oceniane przez ludzi, a nie przez psy. Zatem pies, który może sprawiać wrażenie głupiutkiego w naszych oczach, równie dobrze mógłby być liderem grupy w oczach jego pobratymców. Bez względu na wyniki testów najważniejszą rzeczą jest oszacowanie miłości, jaką obdarza Cię Twój pies, gdyż to liczy się bardziej niż liczba komórek mózgowych w jego głowie.

Ponadludzkie zmysły

P Jak to możliwe, że moja suczka rasy husky syberyjski¹⁷ nawet kiedy drzemie daleko na pierwszym piętrze naszego mieszkania, w sypialni znajdującej się na tyłach domu, a ja otworzę na parterze paczkę chipsów, natychmiast pojawia się obok mnie i machając ogonem, prosi, żeby się z nią podzielić. Kiedy wychodzimy na spacer, nie mogę się nadziwić, z jaką łatwością jest w stanie wytropić kota chowającego się w krzakach lub wyczuć leżącą na ziemi, najmniejszą odrobinę czegoś nadającego się do zjedzenia. Jest w stanie zauważyć prędzej ode mnie wiewiórkę czmychającą w górę po pniu drzewa, a innym znów razem stoi i gapi się na patyk lub kamień, zupełnie jakby oczekiwała, że ten dostanie nóg i odejdzie. Jaka jest różnica między ludzkimi a psimi zmysłami?

O Wszyscy chyba wiemy, że nie warto konkurować z psami w zakresie słuchu. Psie uszy, bez względu na to, czy są postawione do góry jak u owczarka niemieckiego, oklapnięte jak u labradora lub

¹⁷ **Husky syberyjski** — jedna z ras psów należąca do grupy szpiców i psów pierwotnych, zaklasyfikowana do sekcji północnych psów zaprzęgowych — *przyjp. tłum.*

długie i zwisające jak u bloodhouna, wychwytyją więcej dźwięków z większych odległości i o szerszym zakresie częstotliwości niż ludzkie ucho. Nawet cocker spaniele, mające grubo pokryte sierścią i opadające uszy, są w stanie odróżnić rumor samochodu swojego właściciela jadącego ulicą odległą o przecznicę lub nawet dalej od innych dźwięków. W przypadku Twojej suczki najwidoczniej jej wyczulone uszy dają jej przewagę i dlatego słyszy, kiedy otwierasz paczkę chipsów, z odległości kilku pomieszczeń.

Psie uszy pomimo różnorodności kształtów i wielkości spełniają te same podstawowe funkcje: umożliwiają psu dotarcie w miejsce, z którego pochodzi dźwięk (szczególnie gdy słyszą ukochane słowo *masz*, które oznacza jakiś smakołyk lub, jak w Twoim przypadku, szeszczący odgłos otwieranych chipsów), oraz pomagają w utrzymaniu

równowagi podczas chodzenia. Uszy odgrywają również istotną rolę w komunikacji i mogą wyrażać: radość, chęć do zabawy, ciekawość, uległość, dominację i tak dalej.

Słuch jest jednak drugim, po węchu, wyostrzonym zmysłem u psa. Powiedzenie: „Ten to ma nosa!” nabiera w świecie psim zupełnie nowego znaczenia. Receptory węchowe znajdujące się wewnątrz nosa psa wzmocnione są drobnymi włoskowatymi strukturami pokrytymi śluzem, które pomagają w wychwytywaniu zapachów. Dla porównania, człowiek

ma około pięciu milionów receptorów węchowych, natomiast pies ma ich sto milionów. Receptory te są w stanie rozbić poszczególne składniki na pojedyncze zapachy. Twój pies nie tylko jest zatem w stanie stwierdzić, czy pieczesz kurczaka, czy indyka, ale też zidentyfikować każdy pojedynczy rodzaj przyprawy, jaki dodałeś do pieczenia.

Rezultat: Twój pies może wyczuwać zapachy milion razy lepiej od Ciebie (choć jego własny zapach przed kąpielą może być dla właściciela wyczuwalny aż nazbyt dobrze!). Im większa kufa, czyli przednia część pyska, tym lepszy jest u psa zmysł powonienia. Na przykład bloodhound posiada około trzystu milionów receptorów węchowych, podczas gdy jamnik tylko sto dwadzieścia pięć milionów.

SŁYNNE PSY W HISTORII

Łajka, mieszaniec o cechach rasy husky syberyjski, była pierwszym żywym stworzeniem, które wyleciało na orbitę okołozemską. Rosjanie wystrzelili ją na pokładzie Sputnika 2 w 1957 roku. Słowo „łajka” oznacza po rosyjsku „szczekaczka”.

CZY MNIE SŁYSZYSZ?

Herc jest miarą częstotliwości dźwięku. Ludzie mogą usłyszeć dźwięki z zakresu od 63 do 23 000 herców. Psy natomiast są w stanie usłyszeć dźwięki oscylujące od 67 do 45 000 herców.

Pod tym względem wyprzedzają je jednak koty domowe, które są w stanie wychwycić dźwięki w skali od 45 do 64 000 herców. Dzięki temu właśnie potrafią usłyszeć prawie bezgłośnie dla nas, ludzi, mysz buszującą po domu.



Jedynie w kwestii wzroku możemy rywalizować z naszymi czworonożnymi przyjaciółmi. Wzrok ludzki jest lepszy niż psi. Oczy psa są bardziej wrażliwe na ruch i światło, za to nasze oczy potrafią dokładniej skupić się na danym obiekcie.

Psy często bywają też krótkowzroczne, co wyjaśnia fakt, że nasz ulubieniec jest w stanie dostrzec przelatującego o zmierzchu ptaka, a będzie wpatrywać się w jakiś nieruchomy przedmiot, który wcale nie jest wiewiórką, lub też nie zauważy jaskrawożółtej piłeczki tenisowej leżącej na trawniku o metr od niego. Jego duże gałki oczne i szeroki zasięg wzroku umożliwiają mu dostrzeżenie ruchomych obiektów i potencjalnych zdobyczy. Psy mają też lepsze od naszego widzenie obwodowe. Stojąc w bezruchu, pies widzi otoczenie w zasięgu aż do dwustu pięćdziesięciu stopni bez obracania głowy, podczas gdy ludzie w najlepszym razie mają zasięg widzenia do stu osiemdziesięciu stopni.

Podsumowując, pies wyprzedza nas o nos i ma uszy nie od parady, przynajmniej w porównaniu z nami.

Czworonożne medium

P Mój trzyipółroczny owczarek australijski musi być albo medium, albo potrafi czytać w moich myślach. Każdego dnia przed moim powrotem do domu czeka na mnie, siedząc przed oknem w salonie. Dzieci wracają ze szkoły wcześniej i zawsze obserwują z rozbawieniem, jak Rocco przestaje się bawić i zaczyna wpatrywać się w ścieżkę przed domem. Rocco kocha wszystkich członków rodziny, ale jest najbardziej przywiązany do mnie. Nie zawsze wracam do domu o tej samej porze, ale znajduję go niezmiennie w tym samym miejscu, czekającego na mnie. Czy naprawdę jest w stanie wyczuć, że jestem w drodze do domu?

O Masz szczęście posiadania PPP — Psa z Postrzeganiem Poza-mysłowym. Krótko mówiąc, wydaje się, że niektóre psy naprawdę mają zdolności pozazmysłowe, jednak czeka nas jeszcze dużo pracy, zanim zrozumiemy, w jaki sposób są w stanie wyczuć na przykład zbliżające się trzęsienie ziemi, wrócić do domu po przemierzeniu setek kilometrów czy ostrzec kogoś, kto za chwilę będzie miał atak epilepsji. Temat ten zaciekał wielu naukowców z całego świata, włączając dr. Ruperta Sheldrake'a, byłego kierownika wydziału biochemii i cytologii na Uniwersytecie Cambridge w Wielkiej Brytanii oraz autora książki *Dogs That Know When Their Owners Are Coming Home and Other Unexplained Powers of Animals* (Niezwykłe zdolności naszych zwierząt).

Dr Sheldrake sugeruje, że będąca udziałem niektórych psów umiejętność wyczuwania, że ich właściciel jest w drodze do domu, zależy od więzi telepatycznej. Nazywa to zjawisko rezonansem morficznym. Przetestował swoją teorię, badając zachowanie wielu psów i ich właścicieli. Historia psa o imieniu JT pomoże Ci zrozumieć, dlaczego wydaje się, że Rocco umie czytać w Twoich myślach. Mieszaniec JT potrafił dokładnie przewidzieć, o której godzinie wróci do domu jego pani mieszkająca



w Manchesterze w Anglii, i zawsze czekał na nią wiernie przy drzwiach wejściowych. Przeprowadzono eksperyment. Ekipa telewizyjna dr. Sheldrake'a przez kilka dni przyczepiała jedną minikamerę do ubrania właścicielki, która szykowała się do drogi powrotnej do domu, a drugą instalowała w jej mieszkaniu. Kobieta wracała do domu różnymi drogami, o różnych godzinach i korzystała z różnych środków transportu, jednak JT w osiemdziesięciu pięciu procentach przypadków w odpowiednim momencie siadał przed drzwiami wejściowymi i czekał na swoją panią.

Po zebraniu danych z setek podobnych przypadków z udziałem psów różnych ras i mieszanek dr Sheldrake nie znajdował żadnego ogniwa łączącego „świadomość właściciela” z poziomem inteligencji psa; nie odnalazł też współzależności między rasami, wiekiem czy poziomem wytresowania psów. Po pięciu latach intensywnych badań angażujących tysiące osób posiadających zwierzęta i pracujących z nimi Sheldrake rozstrzygająco udowodnił to, co wielu właścicieli psów wiedziało już od dawna — że istnieje silna więź między ludźmi i zwierzętami, wykraczająca daleko poza dzisiejszą wiedzę naukową na ten temat.

Bez względu na to, jakie jest wytłumaczenie zachowania Rocco, niewątpliwie uznaje on Ciebie za zaufaną i wierną przyjaciółkę. Nie potrzebuje zegara do określenia godziny Twojego powrotu, bo miłość, jaką Cię obdarza, jest ponadczasowa.

Prawdziwa psia miłość

Puwielbiam mojego psa i zrobiłabym wszystko, by był szczęśliwy i bezpieczny. Uwielbiam rozpieszczać go, kupując mu nowe zabawki, i zabierać ze sobą na przejażdżki samochodem. On zawsze macha do mnie ogonem, daje mi soczyste buziaki i biegnie, aby się ze mną przywitać, kiedy wracam do domu. Kocham go z całego serca, ale czy również psy są zdolne do odwzajemnienia naszego uczucia w tak wielkim stopniu?

Ginny przezwycięża własne lęki

ODDZIELONA OD MATKI, mająca zaledwie trzy tygodnie suczka rottweilera spędziła pięć tygodni w stodole wraz ze swoimi braćmi i siostrami. Kiedy została zaadoptowana przez Cindy i Grace, bardzo bała się ludzi, dziwnych przedmiotów, nieznanego sobie dźwięków i nagłych ruchów. Nowe właścicielki, mające oprócz niej jeszcze dwa inne, dorosłe psy, chciały pomóc Ginny w rozwinięciu umiejętności przebywania w towarzystwie innych zwierząt i ludzi oraz w nabyciu pewności siebie. Kobiety wiedziały, że potrzebne będzie trochę czasu, zanim szczeniaczek oswoi się z nowym otoczeniem i dźwiękami. Zbyt duży pośpiech wywołałby z pewnością odwrotny skutek i spowodował zakorzenienie się w umyśle psa prawdziwych fobii.

Kobiety rozpoczęły terapię, której głównym elementem było długie i ciche siedzenie z Ginny na tarasie przed domem. Za każdym razem, kiedy drogą w pobliżu przejeżdżał samochód, przechodziła jakaś osoba lub pies, Ginny dostawała ulubiony przysmak. Po jakimś czasie przestała chować się w kącie i zaczęła podskubywać przysmak. Ćwiczenie to trwało przez kilka dni. Kiedy szceniak zaczął okazywać spokój i zrelaksowanie, zaczęto wychodzić z nim na zewnątrz, spacerując z dwoma pozostałymi psami po bokach.

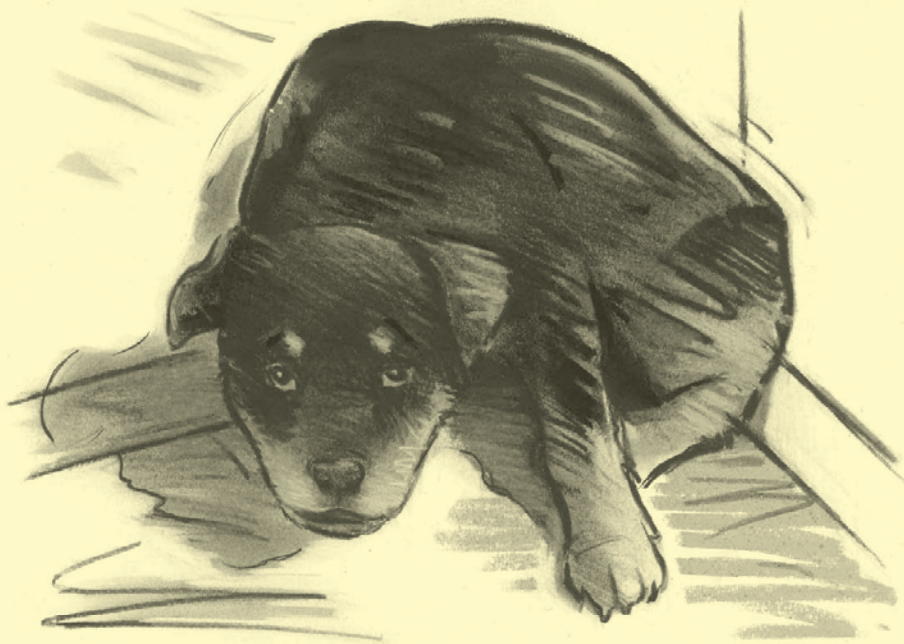
Jeżeli chodzi o przedmioty, których Ginny się bała, właścicielki wymyśliły psią odmianę zabawy w Jasia i Małgosię. Na przykład piesek bał się kubła na śmieci, więc kobiety ułożyły ścieżkę z przysmaków wiodącą prosto do jednego z pojemników na odpadki. Powtarzały tę zabawę kilkakrotnie. Z początku Ginny zjadała tylko kilka pierwszych przysmaków leżących w bezpiecznej odległości od nieprzyjaznego obiektu, jednak pomału nabierała odwagi i w końcu zaczęła zjadać również i te znajdujące się pod samym koszem. Z czasem zrozumiała, że ten przedmiot nie jest niebezpieczny i nic jej nie zrobi.

Ginny wspaniale rozwijała relacje z innymi psami na moich zajęciach dla szczeniaków, lecz bardzo bała się ludzi. Aby socjalizować małych ulubieńców i nauczyć ich zaufania do ludzi, bawiliśmy się w grę o nazwie „podaj pieska”. Polegała ona na tym, że każdy szceniak był podawany z rąk do rąk przez stojących w kręgu właścicieli, którzy go głaskali i przemawiali do niego słodko. Wiedziałam, że ta gra byłaby zbyt traumatyczna dla Ginny, więc postąpiliśmy z nią inaczej. Za każdym razem, kiedy nabierała wystarczająco dużo odwagi, by z własnej woli

zbliżyć się do którejś z osób, ta rzucała na podłogę w jej kierunku przysmak, nie patrząc jej w oczy i nie próbując jej dotknąć. Wkrótce nasz strachliwy szczeniaczek zaczął podchodzić coraz bliżej zgromadzonych ludzi.

Kolejny etap polegał na tym, że wszyscy uczestnicy zajęć usiedli na krzesłach i wyciągnęli w kierunku Ginny ręce z otwartymi dłońmi, na których leżały przysmaki. Nie patrzyli jej w oczy ani nie pochyłali się ku niej. Oprócz tego dodaliśmy słowo „cześć” za każdym razem, kiedy Ginny dotykała nosem dłoni którejś z osób. Z czasem piesek zrozumiał, że nawet stojący ludzie, którzy wyglądają groźniej, są nastawieni przyjaźnie.

Ginny przeszła przez cztery etapy tresury. Jest wciąż ostrożna w obliczu nowych sytuacji, jednak stawia teraz czoło światu z większą odwagą i pewnością siebie. Kiedy starsze psy Cindy i Grace umarły, kobiety zaadoptowały kolejnego szczeniaczka. Wspaniale było obserwować, jak Ginny stała się dla młodszego przyjaciela psią nauczycielką. Ten cudowny pies jest wspaniałym przykładem na to, jak cierpliwa i przemyślana nauka może pomóc zwierzęciu przezwyciężyć własne lęki.



*Tekst napisany we współpracy z Pią Silvani,
certyfikowanym treserem psów towarzyszących.*

OPrzez tysiące lat „miłość” nie była pojęciem, które ludzie kojarzyliby z psami. Pierwsze związki między naszymi przaprzodkami i dzikimi zwierzętami z rodziny psowatych najprawdopodobniej rozwinęły się z uwagi na obopólną potrzebę zdobywania pożywienia i umiejętność wzajemnego pomagania sobie podczas polowania. Psy traktowane były raczej jako współpracownicy niż serdecznie pielęgnowani członkowie rodziny, jednak z upływem wieków, w miarę jak rola psa w relacji z człowiekiem wykroczyła poza tę związaną jedynie z pracą, ludzie zaczęli bardziej przywiązywać się emocjonalnie do swoich czworonogich towarzyszy doli i niedoli.

Szczególnie w ciągu ostatnich dwóch stuleci psy szybko przestały być tylko podwórkowymi obrońcami posiadłości, a stały się raczej sympialnianymi złodziejami prześcieradeł. Z entuzjazmem opowiadamy, jak to nasze psy pędzą do drzwi wejściowych, by przywitać nas z rozpromienionymi mordkami, świstającymi w powietrzu ogonami i kręcącymi się zadkami. Przechwalamy się, że nasz pies zawsze przychodzi, by nas pocieszyć, kiedy jest nam smutno, i leży przy naszym łóżku, kiedy jesteśmy chorzy. Czy są to dowody lojalności i oddania, czy tylko zwykłe podporządkowanie i szacunek? Czy nasz pies biegnie, by się z nami przywitać, ponieważ szczerze cieszy się z naszego powrotu, czy też po prostu chce, by go wyprowadzić lub nakarmić? Czy psy pozostają przy naszym łóżku, kiedy jesteśmy chorzy, bo szczerze się o nas troszczą, czy zwyczajnie traktują nas jak członków swojego stada, a ich zachowanie podyktowane jest instynktem opiekuńczym?

Jednym słowem, czy psy naprawdę kochają i potrafią wyrazić to potężne uczucie? My, ludzie, pokonaliśmy chorobę Heinego-Medina, wysłaliśmy astronautów na Księżyc i stworzyliśmy komputery reagujące na komendy głosowe, ale nie poradziliśmy sobie jeszcze z naukowym udowodnieniem lub odrzuceniem tezy, że psy są w stanie obdarzyć nas prawdziwą miłością. Zadałam to pytanie kilku ekspertom i założę się, że ich odpowiedzi przedstawione poniżej są zgodne z tym, w co wierzy większość posiadaczy psów.

Marty Becker, jedna z najwybitniejszych lekarzy weterynarii w Ameryce oraz autorka książki *The Healing Power of Pets* (Uzdrowiająca moc zwierząt domowych) twierdzi, że psy „(...) naprawdę kochają

nas bezwarunkowo. Myślę, że miłość psia przewyższa nawet miłość człowieka. Psy nikogo nie oceniają. Nie zwracają uwagi, czy jesteś łysy, czy gruby. Ich lojalność jest niesamowita”.

Bernie Rollin, profesor filozofii z Colorado State University w Fort Collins, uważa, że „jeśli ktokolwiek kocha nas naprawdę, to jest to właśnie pies. Pomimo braku wspólnego języka komunikacji psy i tak są w stanie przekazać nam miłość. W dzisiejszych czasach, w obliczu wyobcowania i cynizmu, przy trzech na pięć małżeństw kończących się rozwodem, zwierzęta domowe stanowią dla nas bezpieczną oazę, w której możemy dawać i otrzymywać miłość pośrodku tego wyjałowionego świata. Być może bardziej trafnym pytaniem byłoby, jak wiele psów jest porzucanych przez ludzi, a ilu ludzi jest porzucanych przez psy?”.

Na koniec wypowiedź Alana Becka, profesora z Purdue University i autora książki *Between Pets and People: The Importance of Animal Companionship* (Między ludźmi a zwierzętami: znaczenie towarzystwa zwierząt): „Jakże możemy zmierzyć miłość zwierzęcia, skoro nie rozumiemy nawet podstaw ludzkiej miłości, wykraczając poza biologię? Jeżeli pies jest do ciebie bardzo przywiązany, ponieważ zapewnisz mu pożywienie i wygody, to czy ten fakt umniejsza jego miłość do ciebie? Nie sądzę. Myślę, że psy kochają po psiemu. Niestety, nie istnieją realne testy, które by to potwierdziły. Minie jeszcze dużo czasu, zanim naprawdę zrozumiemy, co tak naprawdę dzieje się między ludźmi a psami”.

Dopóki istnieć będzie bariera językowa między naszymi dwoma gatunkami, ostateczna odpowiedź pozostanie nieznana. Tymczasem osobiście uważam, że jesteśmy, psiakość, prawdziwymi szczęściarzami, będąc kochanymi przez naszych ogoniastych towarzyszy.

Psi psycholog

P Ostatni rok był dla mnie trudnym okresem. Zmarła moja mama, rozwiodłam się i rozpoczęłam nową pracę w nowym miejscu. Wylałam wiele łez i przeżyłam wiele chwil załamania, lecz moja ukochana suczka rasy spaniel papillon o imieniu Ginger była zawsze przy moim boku. Opowiadałam

jej o moich problemach, a ona siedziała bardzo uważna i nawet dotykała delikatnie łapką mojego ramienia. To zawsze podnosiło mnie na duchu. Czy psy potrafią odczytywać nasze nastroje i pomagać nam w ciężkich chwilach?



O Ginger, Twoja włochata terapeutka, bez wątpienia jest w stanie wczuć się w Twój nastrój. Podobnie jak inne psy, nauczyła się, że bywasz bardziej wrażliwa, kiedy jesteś albo szczęśliwa, albo smutna. W dniu, w którym Zygmunt Freud, ojciec psychoanalizy, podkreślił terapeutyczne znaczenie wpływu, jaki psy mają na ludzi, eksperci z dziedziny zdrowia psychicznego uznali i docenili fakt, że zwierzęta te mogą odegrać kluczową rolę w pocieszaniu i dodawaniu otuchy osobom cierpiącym.

Nasi ulubieńcy często potrafią przepędzić zły nastrój, przemienić smutek w radość i odbudować naszą wiarę w siebie. Wydaje się, że naprawdę obchodzi ich nasz nastrój. Uspokajają nas. Słuchają, nie przerywając i nie osądzając, zupełnie tak, jak robi to psycholog.

Psy wspaniale nadają się na terapeutów, ponieważ okazują bezwarunkowe zrozumienie, pozytywne nastawienie i autentyczność. Są cudownymi słuchaczami, którzy nie osądzają. Pozwalają, byśmy powiedzieli to, co leży nam na sercu, byśmy słowami dali upust emocjom, co zmniejsza naszą rozpacz i obniża ciśnienie krwi. Ta bezgraniczna akceptacja pozwala psom na obcowanie ze wszystkimi typami osób, poczynając od tych, które cierpią z powodu choroby psychicznej lub fizycznej, po te, które żyją samotnie lub potrzebują motywacji, by wyjść z domu i zacząć się ruszać.

Ginger jest w stanie zapewnić wspaniałe psie towarzystwo. W historii znane są sytuacje, w których czworonogi stawały się powiernikami i zapewniały wsparcie emocjonalne wielu ludziom, zarówno tym sławnym, jak i zwykłym Kowalskim. Kiedy królowa Szkocji Maria Stuart została uwięziona w zamku Fotheringhay w Anglii, odmówiono jej wszelkich kontaktów z ludźmi — poza księdzem i jedną służącą — ale za to pozwolono jej zatrzymać przy sobie teriera

o imieniu Geddon. Idąc na śmierć przez ścięcie głowy, Maria ukryła pieska pod długą suknią, ponieważ pragnęła, aby ten towarzyszył jej w ostatnich chwilach życia.

Podczas drugiej wojny światowej generał Dwight D. Eisenhower wziął ze sobą do Afryki Północnej Caicę, suczkę rasy terier szkocki. W listach do swojej żony Mamie Eisenhower pisał, że Caicca była jedynym towarzyszem, do którego mógł naprawdę mówić bez obawy, że rozmówca zacznie znów poruszać temat wojny.

Na codzienne problemy nie ma nic lepszego niż psi kumpel. Wiem, że nawet jeśli wrócę do domu wyczerpana lub przygnębiona, nastrój od razu mi się poprawi, jak tylko zobaczę Chipper witającą mnie radosnym tańcem, łapaniem w zęby ulubionej zabawki i ochoczym machaniem ogona.

Jak zaradzić psiej nieśmiałości?

P Niedawno uratowaliśmy niezmiernie nieśmiałego greyhonda o imieniu Cyrus od okropnego życia na farmie, gdzie był trzymany w stodole przez prawie cały pierwszy rok swojego życia. Wraz z grupą innych psów tej samej rasy był dosłownie odizolowany od reszty świata i, wygłodzony, pozostawiony na pastwę losu przez zubożonego hodowcę. Cyrus jest bardzo bojaźliwy i uległy. Często kuli się ze strachu lub robi uniki, kiedy próbujemy go pogłaskać. Boi się otoczenia i zwykłych, codziennych odgłosów, takich jak dźwięk odkurzacza i telewizji. Co możemy zrobić, by wzmocnić w nim pewność siebie i zdobyć jego zaufanie?

O Cyrus musi poradzić sobie z wieloma problemami po tylu miesiącach przebywania w bardzo ograniczonym i zamkniętym świecie. Ciągłe jeszcze przechodzi proces wymazywania z pamięci tych pełnych złych wspomnień dni szczenięcych i zajmie mu trochę czasu, zanim zrozumie, że Wasz dom jest pełen miłości i stałości. Ważne jest, abyście okazali mu wiele delikatności i cierpliwości w tym okresie wchodzenia w nowe życie. Kiedy zaadoptowałam Chipper, miała zaledwie ponad rok, a była już w trzech schroniskach i jednym

przytułku dla psów husky. Podobnie jak Cyrus, nie miała tam styczności z rzeczami i zajęciami, które psy wychowywane w domach uznają za coś normalnego. Z początku nerwowo przemierzała pomieszczenia w naszym domu, na smyczy chodziła z lewa na prawo, jakby szukała kryjówki, do której mogłaby się schować. Kiedy podnosiłam głos, kładła się brzuchem do góry i kulila w sobie. Zajęło nam około sześciu miesięcy — wypełnionych nieustannymi treningami posłuszeństwa i codziennych procedur — by prawdziwa osobowość Chipper zaczęła się ujawniać. Dziś Chipper jest szczęśliwym psem i pewnym siebie żartownisiem, zawsze gotowym na przejażdżkę samochodem i nawiązywanie nowych przyjaźni.

Taką samą transformację może przejść Cyrus. Czas będzie Waszym sprzymierzeńcem, jeśli Wasza rodzina wytrwale i cierpliwie będzie starała się zdobyć zaufanie psa. Typowym zachowaniem uległych psów jest kulenie się, unikanie kontaktu wzrokowego i staranie się, by sprawiać wrażenie mniejszych, niż są w rzeczywistości, aby w ten sposób uniknąć problemów. W sytuacjach ekstremalnych chowają ogon pod siebie i kładą się brzuchem do góry. W języku psim oznacza to wysłanie informacji, że podporządkowują się temu, kogo uznają za wyższego w hierarchii.

Cyrus zyska pewność siebie, kiedy nauczy się zasad życia domowego, otoczony troskliwą miłością i wsparciem. Zaczynajcie od tego, by nie zmuszać go do brania udziału w żadnej stresującej go lub przerażającej sytuacji. Próbujcie zachowywać się przy nim spokojnie i dajcie mu do zrozumienia, że może Wam zaufać i czuć się bezpiecznie w Waszym towarzystwie. Ustanówcie dla niego określony porządek dnia i przestrzegajcie go. Zapewnijcie mu bezpieczne miejsce w jakimś ustronnym kącie mieszkania lub postawcie tyłem do ściany klatkę, do której będzie mógł się wycofać w razie, gdyby poczuł się zagrożony. Kiedy nabierze wystarczająco dużo odwagi, by zbliżyć się do kogoś z członków rodziny siedzącego nieruchomo, niech osoba ta nie pochyla się ku niemu i nie próbuje go dotknąć. Niech to on na razie decyduje o pierwszym kroku. Można powoli wyciągnąć do niego rękę, by mógł ją powąchać, zanim zaakceptuje pieszczotę. Unikajcie głaskania go po głowie, ponieważ ręka znajdująca się poza zasięgiem jego wzroku może wydać mu się

zagrożeniem. Bardzo istotny jest też ton głosu. Zawsze używajcie łagodnego, pozytywnie zabarwionego i ciepłego tonu. Nigdy nie krzyczcie i nie mówcie podniesionym głosem, w przeciwnym razie wywołacie w nim jeszcze większy strach.

Czas posiłku to szczególna okazja, by odegnać lęki Cyrusa i wzmocnić więź między nim a Wami. Podawajcie mu jedzenie i smakołyki z dłoni. Być może będziecie musieli zacząć od jednego kawałka na raz. Jeśli zacznie się wycofywać, pozostańcie w bezruchu, dopóki nie wróci. Jeżeli widzicie, że jest zbyt przestraszony, rzućcie lekko przysmak na podłogę nieopodal Was i wznówcie próby karmienia z ręki, kiedy pies będzie miał trochę więcej zaufania i pewności siebie.

Takie regularne ćwiczenia nie tylko pozwolą Cyrusowi złagodzić napięcie, lecz także rozwiną Waszą wzajemną relację. Z początku wychodźcie z nim na krótkie spacerki po najbliższej okolicy. Takie wyjścia pomogą psu stworzyć bazę danych dotyczącą znajomych miejsc, widoków, dźwięków i zapachów. Jeżeli przestraszy się odgłosu rury wydechowej przejeżdżającego samochodu lub innego dźwięku, szybko przejdźcie z nim w inne miejsce, próbując go czymś zająć i dając mu szansę na to, by się uspokoił. Mówcie do niego radosnym, pewnym tonem i kontynuujcie spacer.

Wewnątrz domu lub na podwórzu spróbujcie zająć psa jakąś czynnością wzmacniającą jego poczucie pewności siebie. Może to być na przykład nauczenie go jakiejś sztuczki i nagrodzenie go przysmakiem oraz mnóstwem pochwał. Nie przejmujcie się urządzeniami gospodarstwa domowego, takimi jak odkurzacz czy zmywarka, które mogą go przestraszyć. Jeśli będziecie się nimi posługiwać jak gdyby nigdy nic, po pewnym czasie sam zrozumie, że nie stanowią one dla niego żadnego zagrożenia. Poprzez cierpliwe, miłe i delikatne traktowanie większość bojaźliwych i nieśmiałych psów dochodzi do siebie i zaczyna ufać swojej nowej rodzinie w ciągu pierwszych tygodni, z pewnością więc niebawem prawdziwa osobowość Cyrusa zacznie się ujawniać.

Kiedy tak się stanie, zalecam zapisanie psa na podstawowy kurs posłuszeństwa, tak by miał okazję przebywać z innymi psami w kontrolowanym otoczeniu. Na tym etapie możecie też już zacząć pracować nad oswojeniem go z osobami przychodzącymi do Was w gości oraz z nieznajomymi, których spotykacie, kiedy jesteście z psem

na spacerze. Poproście przyjaciół, którzy odwiedzają Wasz dom, by nie nawiązywali bezpośredniego kontaktu wzrokowego z Cyrusem i siedzieli spokojnie. Kiedy ciekawość weźmie nad psem górę, poproście, by gość podał Cyrusowi smakołyk, tak by zaczął on kojarzyć wizytę nieznanego z czymś pozytywnym. Posuwajcie się do przodu powoli i pozwólcie psu, by to on dał Wam do zrozumienia, że jest gotów przejść do następnego etapu stawania się pewnym siebie i szczęśliwym zwierzęciem.

Przygotowanie się na przyjęcie psotnego szczeniaka

P Mój mąż i ja mamy zamiar zaadoptować dziesięcioletniogodniowego szczeniaczka. Chcemy się upewnić, że mieszkanie będzie dla niego bezpieczne i że będzie też odpowiednio zabezpieczone przed nim! Mamy ładne, antyczne meble i drogie dywany, których nie chcielibyśmy widzieć powywracanych czy pogryzionych. Poza tym martwimy się też, by szczeniak nie połknął czegoś niebezpiecznego. Jak najlepiej możemy przygotować mieszkanie na przybycie tego nowego członka rodziny?

O To bardzo mądre posunięcie z Waszej strony, że chcecie zabezpieczyć mieszkanie, zanim przybędzie nowy członek Waszej rodziny. Szczeniaki są bardzo energiczne i ciekawskie. Podczas pierwszych kilku miesięcy życia psa jednym z podstawowych sposobów na badanie otoczenia jest testowanie poszczególnych jego elementów za pomocą smaku. Małe psy mają prawdziwy talent do popadania w kłopoty i potrafią bardzo szybko całkowicie zniszczyć przedmioty znajdujące się w domu oraz połknąć rzeczy, których nie powinny, zanim ktokolwiek to spostrzeże.

Zacznijcie przygotowywać Wasze mieszkanie na przybycie kłębuszka radości od dosłownego znizenia się do jego poziomu. Usiądźcie na podłodze każdego z pokoi, do których szczeniak będzie miał wstęp, i rozejrzyjcie się w poszukiwaniu potencjalnych zagrożeń

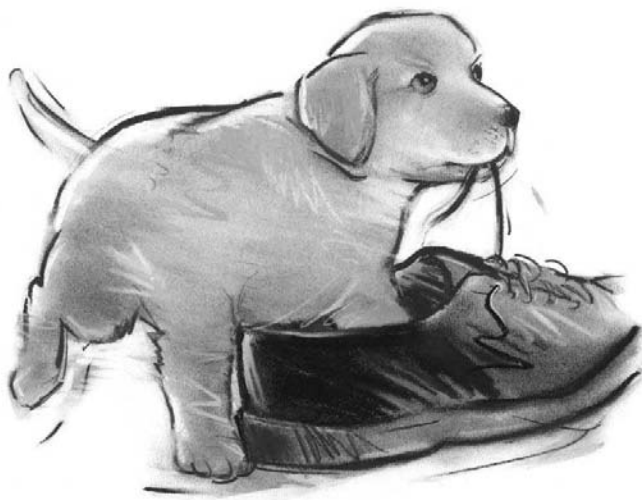
będących w jego zasięgu, włączając w to kable elektryczne i telefoniczne, rośliny doniczkowe, zasłony i frędzle, narzuty, pojemniki na śmieci lub kosze na bieliznę i wszystko inne, co znajduje się na podłodze lub w jej pobliżu i co jest na tyle małe, by zmieścić się w mordce szczeniaka, oraz na tyle lekkie, by mogło zostać przewrócone. Zastanówcie się nad takimi tworzywami, jak wiklina czy karton, które Wam mogą się wydać mało kuszące, lecz dla ząbkującego szczeniaka mogą być naprawdę atrakcyjne. Pozostawione luzem rzeczy osobiste, takie jak buty, zabawki, książki, gazety i inne przedmioty, pójdą na pierwszy ogień, więc lepiej zawnoczyć w sobie nawyk sprzątanania bałaganu z podłogi. (Posiadanie szczeniaka może być pozytywnym bodźcem dla bałaganiarskich dzieci, by sprzątały po sobie zabawki i inne rzeczy osobiste!).

Jeżeli planujecie wpuszczać Waszego młodego ulubieńca do kuchni lub łazienki, upewnijcie się zawsze, że drzwiczki od szafek i szuflady znajdujące się nisko przy ziemi są dobrze zamknięte. Dodatkowo rozważcie trzymanie produktów czyszczących i innych środków toksycznych w szafkach na wyższych półkach. Zwisająca zasłona od prysznicznicy nie przetrwa ataku szczeniaka. Upewnijcie się, że jest podwinięta do góry, za każdym razem kiedy zostawiacie psiaka samego w łazience.

Szczeniaki są w stanie wpaść w tarapaty dosłownie wszędzie, po pierwsze zatem ograniczcie Waszemu pieskowi przestrzeń tylko do dwóch lub trzech pomieszczeń w mieszkaniu. Im mniej pokoi będzie miał do zwiedzania, tym mniej Wy sami będziecie mieli pracy. Kiedy już wyrośnie z fazy podgryzania i będzie nauczony porządku, możecie stopniowo zacząć pozwalać mu wchodzić do pozostałych pomieszczeń. W końcu na to zasłużył! A propos, wiele psów z powodzeniem przyzwyczai się do przebywania tylko w jednym pomieszczeniu pod nieobecność członków rodziny (na przykład w kuchni, pokoju czy suterenie), nawet jeśli zazwyczaj pozwala im się chodzić po całym domu. Jednak Wasza relacja będzie głębsza i bardziej satysfakcjonująca, jeżeli pies będzie wiedział, jak się zachować, bez względu na to, w którym z pomieszczeń się znajduje, kiedy jest sam, więc radziłabym nie traktować ograniczenia wstępu do konkretnych pokoi jako stałego rozwiązania.

Po sprawdzeniu, czy wewnątrz mieszkania jest odpowiednio przygotowane na powitanie małego gościa, należy wyjść na zewnątrz i rozejrzeć się po podwórku. Ponownie zniżcie się do poziomu czworonogiego szkraba, przykucnijcie i sprawdźcie okolicę pod względem ewentualnych zagrożeń. Sprawdźcie, czy nie ma tam przedmiotów, które szczeniak mógłby pogryźć lub połknąć, takich jak przyrządy ogrodnicze, zabawki dziecięce i inne mniejsze rzeczy. Zwróćcie też uwagę na ogrodzenie, sprawdźcie, czy nie ma w nim dziur lub szczelin, przez które psiak mógłby wyjść na zewnątrz.

Szczenięta uwielbiają gryźć, podgryzać i przegryzać, więc rośliny ogrodowe mogą w tym przypadku być nie lada pokusą dla młodzieńszka badającego otaczający go świat za pomocą zębów. Przejrzyjcie gatunki roślin znajdujące się w Waszym ogrodzie i na podwórku i upewnijcie się, czy nie ma wśród nich odmian trujących dla psów. Polecam stronę internetową www.vetopedia.pl, gdzie znajduje się artykuł zawierający listę roślin trujących dla psów wraz z opisem objawów zatrucia. Na oficjalnej stronie internetowej organizacji ASPCA, czyli Amerykańskiego Towarzystwa Zapobiegania Okrucieństwu wobec Zwierząt (www.asPCA.org), również znajduje się lista roślin trujących oraz bezpiecznych dla psów — w języku angielskim i po łacinie. Każda potencjalnie trująca roślina powinna być usunięta lub przynajmniej odgrodzona, na przykład za pomocą specjalnych siatek dla hodowców.



Pamiętajcie też o tym, że nieokiełznany maluch jest w stanie przekopać ogród, zanim zdążycie się zorientować, o co chodzi. Jeśli na Waszym podwórku znajdują się miejsca pokryte piaskiem lub ziemią, najlepiej przykryć te partie siatką, jakiej używa się do ogradzania drobiu; rogi siatki przytrzaśnijcie ciężkimi kamieniami, by w ten sposób uniemożliwić szczeniakowi kopanie w tych miejscach. Podkopywanie to trudny do przewyciężenia nawyk u psa, więc najlepiej jest zapobiegać jego utrwaleniu się już od małego. W przeciwnym razie Wasz piękny ogród może zacząć przypominać wyglądem powierzchnię Księżyca.

Dla bezpieczeństwa Waszego pupila pozbądźcie się wszelkich środków ochrony roślin lub nawozów chemicznych, których być może używacie, i przejdźcie na bardziej bezpieczne, naturalne metody zwalczania szkodników i nawożenia. W szczególności uważajcie na trucizny na gryzonie i krety, ponieważ mogą być one dla szczeniaka bardzo pociągające, a jednocześnie śmiertelnie. Jeżeli psiak będzie mógł towarzyszyć Wam podczas zajęć w garażu, zwróćcie uwagę również i na to otoczenie. Tam właśnie zazwyczaj trzymane są różnego typu chemikalia stanowiące śmiertelne zagrożenie dla młodego psa; w szczególności przy zakupie niezamarzającego płynu do wycieraczek najlepiej jest wybrać markę nietoksyczną. Narzędzia, szmatki, części do samochodu — wszystko to, co zwykle ludzie trzymają w garażu — mogą stanowić niebezpieczeństwo dla nieświadomego szczeniaka będącego w pobliżu. Pamiętajcie, aby usunąć wszystkie te rzeczy z zasięgu psa.

Samo przygotowanie domu i okolicy na przyjęcie młodego przyjaciela nie jest jednak wystarczające. Pamiętajcie, że kiedy już go zaadoptujecie, będzie on potrzebował opieki i nadzoru, zarówno dla bezpieczeństwa, jak i socjalizacji. Niech czas spędzany w towarzystwie Waszego ulubieńca będzie wypełniony pracą nad ukształtowaniem jego manier w formie zabaw i różnego rodzaju gier, które przy okazji dadzą ujście jego niezmiętej energii.